KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Marca. — Rok 1850. Niedziela. № 81. Jutro, Śgo Ireneusza B. M. Przybyło dnia godzin 4, min: 22.

Dzisiejsza *Niedziela Kwietnia*, jest początkiem *Wielkiego-tygodnia*, tej najważniejszej dla Kościoła Katolickiego pamiątki, którą zwykle obchodziemy *modlitwą, postem* i *jałmużną*. Podwoje Świątyń, otwierają się na przyjęcie pobożnych; w skromnym pokarmie, dalekim od zbytku, znaleść możemy całodzienny posiłek; a zwykła coroczna kwesta *Wielko-tygodniowa*, lubo jak donieśliśmy, po domach miejsca mieć nie będzie, zastąpioną wszakże być może przez złożenie ofiar, do zbierania których są upoważnieni właściciele posesji.

W Ukazie Cesarskim, do Rządzącego Senatu, z d. 14 Stycznia 1850 r., wyrażono: »Rektorowi Rzymsko-Katolickiego *Telszewskiego* Seminarjum, Maciejowi *Wołonczewskiemu*, Najłaskawiej Rozkazujemy być Biskupem Dyecezji *Telszewskiej*."— Obrzęd konsekracji JW. JX. Macieja *Wolonczewskiego*, na godność Biskupa, dopełniony został w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b., przez JW. JX. Metropolitę *Dmochowskiego*, w assystencji Jego Koadjutora JW. JX. Biskupa *Hołowińskiego*, i przybyłego w tym celu z Wilna, JW. JX. Biskupa *Żylińskiego*. Uroczystość ta miała miejsce w wielkim Kościele Parafjalnym Rzymsko-Katolickim Śtej Katarzyny w *Petersburgu*.

W *Wielki Piątek* i w *Wielką Sobotę*, zbierać będą ofiary na korzyść Szpitali tutejszych, uproszone przez Radę Główną Opiekuńczą, do tej dobroczynnej posługi, JWW.: Hr: *Plater*, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana; Hr: Teressa *Erdöddy*, w Kościele XX. *Pijarów;* Olga *Kossecka* Referendarzowa, w Kościele Śgo Krzyża; Hr: Janowa *Łubieńska*, w Kościele P. MARJI; Alexandrowa *Kuczyńska* Marszałkowa, w Kościele *po-Paulińskim; Skarzyńska*, w Kościele Śgo Alexandra; Benigna *Sawicka*, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza;* Hr: Izabella *Potocka* Marszałkowa, w Kościele PP. *Kanoniczek*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława I kl:, Jenerała-Majora *Jakowlewa 1go*, Naczelnika Sztabu oddzielnego korpusu Syberyjskiego; Rz: R. St: Szambelana *v. Essen*, Gubernatora Cywilnego Inflanckiego; i Rz: R. St: Hr: *Sołtykowa*, p. o. Łowczego Dworu J. C. K. MOŚCI.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny III kl:, z kokardą: Kapitana *Kwasznin-Samarina*, Inżenjera polowego; i Podporucznika artyl: *Sierzputowskiego 2go*, p. o. Adjutanta Naczelnika Sztabu artylerji armji czynnej.

Rozkazem Cesarskim, b. Sekretarz-Referent nadzwyczajny, b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, Emeryt *Wodarski*, mianowany został Radcą Dworu.

W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Łomżyńs:, Oktawjan *Szpadkowski*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Płoc:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Przasnys:, Wład: *Rogalski*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Solec:, Józ: *Sokołowski*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Opoczyńs:; Aplikanci Sądowi przy Tryb: Cywilnych: Ludw: *Zegrzda*, Stan: *Zawadzki* i Jan Nepo: *Pobudziński*, p. o. Podpisarzy Sądu Pokoju, z delegacją do pomocy Sędziom zajmującym się rewizją hypotek okręgowych w Królestwie. — Przeniesiony dla dobra służby: Pisarz Sądu Pok: Okr: Lipnows:, Apol: *Stęszewski*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Włodaws:.— W Wydz: Kom: R. P. i S., mianowani: W Wydz: Górnictwa: Referent Sekcji Techn:, Alex: *Szmidecki*, p. o. Pomocnika Naczelnika tejże Sekcji; Pomocnik Naczelnika Kancelarji, Sekretarz Koleg:, Józef *Kruszyński*, p. o. Urzędnika do szczegól: poruczeń; Urzędnik Kanc:, Józef *Sobolewski*, p. o. Sekretarza; Buchalterowie: Felix *Zgorzelski*, p. o. Buchaltera Głównego; Alexan: *Jasiński*, i Konst: *Kożarski*, p. o. Buchalterów Starszych; Rachmistrze: Hen: *Linowski*, Maur: *Koppenstetter*, Kontroler Józef *Appel*, Pomocnicy Buchalterji: Adam *Piasecki*, Józef *Świderski*, i Jan *Brygiewicz*, p. o. Buchalterów; Aplikant Jan *Reczko*, p. o. Pomocnika Buchalterji; Zawiadowca Zakładu Górniczego w Starachowicach, Radca Hono: Jan *Łęcki*, p. o. Budowniczego Okr: Wschodniego Górnictwa; b. Członek Komitetu Budowniczego Górnictwa, Stan: *Poznański*, p. o. Pomocnika Budowniczego Okręgu Wschod: Górnictwa; Kontroler Kassy Gub: Warsz:, Fel: *Krukowski*, p. o. Kassjera Ptu Opoczyńs:; Nadstrażnik celno-graniczny od strony Rossji w Guber: Augustows:, Paweł *Cynka*, p. o. Kontrolera Komory 2ej kl: Filipów. — Zatwierdzony, Strażnik dochodów skarbo: tabacz:, Sekretarz Prowincjonalny, Fran: *Łuszczewski*, p.o. Podrewizora tychże dochodów.— Przeniesieni dla dobra służby: Zawiadowca Zakładu Górniczego Blachownia, Anto: *Babski*, na p. o. Zawiadowcy do Starachowic; na własne żądanie: Kassjer Ptu Opoczyńsk:, Józef *Biernacki*, na p. o. Kasjera Ptu Sieradzkiego.— W Najwyż: Izbie Obrach:, mianowani: Starszy Pomocnik Kontrolera, Karol *Szawłowski*, p. o. Pomocnika Buchaltera; Młodszy Pomocnik Kontrolera, Regestrator Koleg:, Adolf *Kruszyński*, p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera; Budowniczy wolno-praktykujący Jan *Zdzienicki*, p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera, i Starszy Kancelista, Regestrator Koleg:, Marcin *Łabędzki*, p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera.— W Biurach Gubernjalnych Marszałków Szlachty, mianowani: Urzędnik Kancelarji Wydziału Administra: Ogólnej w Kom: R. S. W. i D., Ignacy *Salerno di Colonna*, p. o. Młodszego Sekretarza, i Dziennikarz-Archiwista Deputucji Szlacheckiej w Gub: Radoms:, Szymon *Zajączkowski*, p. o. Dziennikarza-Archiwisty w Kancelarji Marszałka Szlachty Gub: Radomskiej.

Z powodu Świąt *Wielkanocnych*, losowanie listów zastawnych, rozpocznie się jutro o godz: 9tej z rana, w gmachu Władz Tow: Kred: Ziemsk:. Fundusz na to losowanie przeznaczony, wynosi w ogóle złp. 6,150,201 gr. 22.

W dniu 1ym b. m., umarł w dobrach swoich *Juśkowicach* pod *Złoczowem* (w Galicji), w wieku lat 54, ś. p. JW. Tadeusz Chochlik *Wasilewski*, Marszałek Królestw *Galicji* i *Lodomerji*. Życie swoje poświęcił posługom krajowym przy rządach państwa, pracom obywatelskim przy Stanach *Galicyjskich*, i Zakładzie Galicyjskiego Towarzystwa Agronomicznego, którego statuta układał; znanym był także z prac literackich.

W dniu 13tym b. m. po długiej dotkliwej słabości, w *Płocku*, rozstała się z tym światem ś. p. Filipina

z Mildów *Gierłowska*, Żona 1go Sekretarza Głównego Urzędu Pocztowego w Płocku. Żyła lat 31.

(A. n.) Umarła na *Wołyniu* d. 4 Stycznia r. b. (jak już donieśliśmy), w wieku lat 37, z powszechnym żalem, Klementyna *Karwicka*, Córka Gabryela i Celestyny z Xiążąt Czartoryskich, *Rzyszczewskich*. Wychowana pod czułem okiem najzacniejszej Matki, postępując pod tym Jej wzorem, z nieporównaną gorliwością poświęcała się osobiście kształceniu swych dzieci, a dotychczasowe ich usposobienie, już przynosi zaszczyt Rodzicom, i rokuje dobrych dla kraju obywateli. Zamieszkawszy z Mężem przed dwoma laty m. *Krzemieniec*, stała się duszą tamecznych towarzystw i protektorką ubogich. Wyjechała do *Dubna* dla odwiedzenia Matki, jakby postanowiła szukać w Jej objęciach śmierci. Grasująca odra, napadła Ją wraz z dziećmi, a mniej dbała o siebie, więcej poświęcając się dzieciom, uległa skutkom zaziębienia. Troskliwość Męża, Matki, starania domowych i Doktorów, nie mogły zapobiedz przeznaczeniu, które tak osoby znające ją bliżej, jako i ze słyszenia, dotknęło na długo. Śmierć tej drogiej istoty jest jeszcze dotychczas jakby powłoką na umysłach, tych którzy Ją otaczali, gdyż słabość krótka i bez wielkich cierpień, konanie jakby błogi sen po trudach, nie dają przypuszczać strapionemu Mężowi, Dzieciom i Familji, by tym snem była im wydartą na zawsze. Skon Jej był prawdziwie Chrześcjański. Z niewypowiedzianą skruchą, wiarą i nadzieją, przyjmowała Najświętsze SAKRAMENTA; do ostatka zachowała przytomność; gdy nadeszła ostateczna chwila.... gdy otaczający śmiertelne łoże, padli na kolana, błagając BOGA za konającą już *Klementyną*.... jeszcze dwie łzy wypadły z pod odrętwiałych powiek, jako znak skruchy przed BOGIEM, jako znak wdzięcznego pożegnania z opłakującemi Jej skon zbyt wczesny. Usnęła bez gwałtownych cierpień. Pokój Jej duszy!

JW. Hr: *Zichy*, Radca Tajny Austrjacki, przyjechał z Wiednia do Warszawy.

Drukarnia Józ: *Tomaszewskiego* przy ulicy Bielańskiej Nr 600, wydała dziełko z dwoma rycinami kolorowanemi, p. t. *Sposób nawiedzania Grobów Wielkopiątkowych*, które w dniu zwiedzania Grobów, w ręku niemal każdego pobożnego Chrześcjanina znaleźćby się powinno. Dziełko to zawiera w sobie 10 Modlitw przy zwiedzaniu 10ciu Grobów, do odmówienia przeznaczonych, oraz Litanję przy grobie CHRYSTUSA Pana, a nadto Modlitwy podczas Rezurekcji, czyli przy otwarciu Grobu Jezusowego, które rzadko w książkach do Modlitw napotykane bywają. Dziełko te zdobią dwie ryciny kolorowane, jedna wyobrażająca Grób CHRYSTUSA w *Jerozolimie*, druga Zmartwychwstanie Pańskie; edycja bardzo ozdobna, cena tylko zł. 1. Prócz drukarni Józ: *Tomaszewskiego*, zajmują się także sprzedażą Składy pismienne, jako to: PP. *Kreusch*, przy ulicy Rymarskiej; *Wojczyńskiego* i *Szczycińskiego* przy ulicy Wierzbowej; *Żernickiego* obok Ratusza; oraz w niektórych Zakrystjach przy Kościołach.

Luty, r. b. chociaż pod względem temperatury zmienny, był jednak, średnio biorąc łagodny, przeszło o dwa stopnie R. cieplejszy jak zwykle; co do pogody prawie taki sam jak w stanie średnim. Pierwsze trzy dni były bardzo mroźne, w innych zaś dniach powietrze było więcej ciepłe niż mroźne. W siedmnastu dniach termometr stał nieco wyżej nad zerem. Największe ciepło dochodziło 6 stopni R. d. 20 po południu; największe zimno, 13,2 stopni R. d. 1 z rana. Dnie najcieplejsze były: d. 19, 20, 21, 24; najzimniejsze d. 1, 2, 3, 18, 25. Dni pogodnych było 4; na pół pogodnych 5; pochmurnych 19; deszczu 9; śniegu 6; mgły 3; wichrów 6; wiatr panujący zachodni. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 13,2 linji par:, to jest blisko o 3 linje par: więcej, jak zwykle. W ogóle ten miesiąc był wilgotny, w deszcz i śnieg obfity. Dnia 15 o godz: 8 z rana pokazało się *Słońce* boczne po prawej stronie rzeczywistego. Dnia 27 o godz: 3 po południu, lody na *Wiśle* pod *Warszawą*, powyżej mostu ruszyły.

Oto wypadek *Warszawski*, który nam przysporzył zł. 4 gr. 3, na cel dobroczynny:

Przy kupnie biletów w Kassie, (Teatralnej)
Piękna Dama w ambarasie,
Gdy jej *piątki* brakowało,
A kredytu się nie chciało;
Prosiła *Maxia*, by ją chciał zastąpić.
Max co jest grzeczny, i nie lubi skąpić,
Szczerze chciał płacić, lecz tak głowę stracił,
Że nie zapłacił.
Teraz gdy Dama dług mu zwrócić chciała,
On przyjąć nie mógł, i rzecz się wydała.
Taka sprawa, wśród postu, nie uszła na sucho,
„Trzeba błąd ten naprawić pokutą i skruchą"
Wyrzekły Damy; w kółko się zebrały,
I taki wyrok wydały:
„Ten co bilet sprzedawał, piątkę swą utraca,
„Na co daje bilety, gdy kto nie dopłaca.
„Dama zaś, która chciała mały dług powrócić,
„Raczy go dziś do puszki, dla ubogich wrzucić;
„*Maxiowi* za roztargnienie,
„Wziąść na biednych całe mienie,
„Jakie tylko dziś pozyska,
„W *preferansa* lub też w wiska.
„Ale przy względach damskich go zachować,
„Wyrok ogłosić i wyexekwować."
Jak kazano, tak się stało,
Wszystko razem poszło z chwałą;
A choć ściągnąłem dość mało,
Trzy *złote*, trzy polskie *grosze*,
Jednak i te przyjąć proszę,
I jeszcze w dodatku, złoty,
Dla jakiej biednej, sieroty. — A. (Kwotę takową Redakcja włączyła do funduszów dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.)

Z dniem 20 b. m. wyszedł zeszyt 27my *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający: *Kurnik*, Gabryela *Metzu*, i *Bracia*, *C. L. Vogla*. Cena zeszytu 50 groszy. Prenu-

meratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje Pocztowe Królestwa, jako też Księgarnie krajowe i zagraniczne.

»Ceny chleba," piszą nam z *Paryża*, »nie tylko u nas, ale nawet w całej *Europie*, pozostają bez najmniejszego podwyższenia się. Pomyślny ten z jednej strony dla klass biednych rezultat, nie może pozostać bez smutnego oddziaływania na interes ogólny właścicieli ziemskich. Przykry ten stan, w jakim od lat kilku pogrążył się handel zbożowy, wynikł jedynie z braku kredytu, który sparaliżowawszy wszystkie interesa w ogóle, dotknął także nader silnie gospodarstwo rolne. Niedostatek pożyczek na odpowiednie procenta, a nadto niemożność otrzymywania zaliczeń na jakiekolwiek zasoby zbożowe, zmusiły mniejszych właścicieli ziemskich, do rzucenia się na targi z całemi zapasami, i oddać je naturalnie po cenach zniżonych, to jest po takich, jakie spowodował wielki od razu napływ produktów. Z tego to powodu, zwracają ciągle w *Paryżu* uwagę na konieczność reform ekonomicznych, obawiając się przytem, aby takowe nie wprowadzono wówczas dopiero, kiedy już na to nie będzie czasu."

Mający chęć puszczania *balonów* z dobrym skutkiem, za odpowiedniem wynagrodzeniem, podczas zabaw dla ludu, na placu *Krasińskich*, na Święta *Wielkanocne* urządzić się mających, zgłosić się może do W. *Szmideckiego* Budowniczego miasta, pod Ner 2425 przy ulicy *Nowolipie*.

Mieliśmy sposobność w Zakładzie fryzjerskim Pana *Hintza*, powąchać perfumy świeżo-nadeszłe z *Kalifornji*, które jak się spodziewamy właściciel rychło wyprzeda, bo pachnidło z krainy złota, to rzecz bardzo powabna; słychać nawet że *zacni* lichwiarze, pragną zakupić cały transport, a mają oni stopić flaszeczki, ciecz przedystylować, aby przekonać się, czy tam niezabłąkało się jakie ziarnko piasku złotego.

Wyszedł z druku *Mazur*, ofiarowany Pani Zofji z Pałeckich *Dąbrowskiej*, przez znakomitego Artystę naszego i znanego z wielu dzieł Kompozytora Ig: F. *Dobrzyńskiego*. Skład exemplarzy znajduje się u *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej, i u *Friedlejna* dawniej *Spiessa* przy ulicy Senatorskiej. Cena zł. 2.

Fabryka *Mintera* przysposobiła *nożyce do obierania robactwa z drzew*, których jedno ramie osadza się na drążek, a drugie za pomocą sznurka porusza, przez co obcina się gałęź zarażoną, bez żadnego uszkodzenia drugich. Cena tych nożyc jest złp. 8, i po tejże nabyć je można w samej fabryce, jako też w składach jej na prowincji i w *Warszawie*, (w składzie szkła huty *Galicynów* naprzeciw Zjazdu, i w sklepie Rozmaitości *Konopackiego*).

Skoro tylko moja najdroższa połowica wyczytała w *Kurjerku*, że są jakieś wyborne *massy* do zaprawiania podłóg, aliści natychmiast wtłoczyła mi kapelusz na głowę, w jedną rękę podała laskę, w drugą sakiewkę, i otworzywszy drzwi spiesznie, wyprawiła ku wyszukaniu tego ulubionego przez nią *poloru*. Bo trzeba wiedzieć, ze moja żona nadzwyczaj lubi świecącą posadzkę, i jestem pewny, że gdybyśmy mieli potomstwo, to ona więcejby *polerowała* posadzkę jak dzieci. Wyszedłem więc, a wiedząc że podobne składy istnieją przy ulicy Senatorskiej, wstąpiłem do pierwszego lepszego, a tym pierwszym lepszym, był sklep Pana *Hirschenfelda*, który sobie w zakątku domu PP. *Kanoniczek* skromnie *przycupnął*. Nabyłem tam pożądaną *massę*, a tak trafiłem w kolor, że aż mi podziękowano. Na próbę, już jeden pokój zaprawiony, połyskuje się do tego stopnia, iż moja *Magnifika*, która jest nadzwyczaj w sobie zakochana, pieści się ciągle tą myślą, że oprócz sześciu zwierciadeł, jeszcze i w posadzce przeglądać się może. Co do mnie, drżę z obawy, aby za to *Jowisz* nie przemienił ją jak *Narcyza* w kwiatek, i nie kazał mi nosić go wiecznie w dziurce od guzika.— *K. W.*

A więc pożegnawszy się czule ze staremi *prassami*, i przyjąwszy serdeczne, udzielone mu przez obecnych błogosławieństwo, *Kurjer* wczorajszy, z całem zaufaniem położył głowę swoją na łonie nowej postępowej *maszyny*, i wyszedł na świat, i szybko i rzeźko, jakby z igły zdjęty. Dzień ten był dlań próbą i zarazem dniem tryumfu. Maszyna przeszła wszelkie oczekiwania; Berlińsko-Wiedeński *Sigl*, jak zwykle popisał się; przysłany przez niego Mechanik Ferdynand *Schnejder*, wywiązał się zaszczytnie z ustawienia takowej, a *Kurjer Warszawski* zdumiał się sam nad sobą, ujrzawszy się tak wcześnie w kompletnej swej edycji jednocześnie w mieście i za jego obrębem. Wywiązując się więc dzisiaj, z danego przez nas zapewnienia, uprzedzamy o tem szanownych Czytelników naszych, a to dla wcześniejszego odbierania przez nich *Kurjera*, który odtąd już codziennie expedjowany będzie przed południem na wszystkie kantory i miejsca.

Dziś od godz: 3ej z południa na *Wiejskiej kawie*, jak donieśliśmy; zaś u P. *Ohma* P. *Rajczak;* a u Pana *Dominika* w Ogrodzie wiejskim P. *Zegarkowski*, dadzą się ze swemi orkiestrami słyszeć.

Ostatnie wiadomości z *Londynu*, wzmiankują tylko o ciągłej ciszy w handlu *zbożowym*. Co chwila wszakże oczekujemy na pomyślniejsze nowiny.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 40½, pszenicy rs. 3 k. 95½, jęczmienia rs. 2 k. 25, owsa rs. 1 k. 92, siana furę jedno-konną od rs. 3 kop. 60, do rs. 5 k. 60, siana furę parokonną od rs. 6 do rs. 12, słomy furę od rs. 1 k. 50 do rs. 2 kop. 40, kartofli korzec rs. 1 kop. 12½, okowity garniec kop. 86½, szumówki garniec kop. 51½.

Caron de *Baumarchais* (Bomarsze), syn zegarmistrza w *Paryżu*, sam znany jako biegły zegarmistrz, i wynalazca nowego *wypychu* (échappement), przytem szczęśliwy przedsiębierca wielkich operacji spekula-

cyjnych, wsławił się jednakże najwięcej jako nieporównany Autor dramatyczny. Historjograf *Figara*, tego typu przebiegłych cyrulików hiszpańskich, napisaniem *Cyrulika Sewilskiego* i *Wesela Figara*, nieśmiertelną zjednał sobie sławę. Pierwsza z tych sztuk graną była w *Paryżu* roku 1775, druga roku 1784. Obie znane są w *Warszawie*, i w oryginale i w tłomaczeniu, i nakoniec w przerobieniu na opery. *Wesele Figara* komedja, graną była w *Warszawie* w oryginale, przez Artystów francuzkich, w Teatrze pałacu *Radziwiłłowskiego* (dziś Namiestnikowski) przy ulicy *Krak:-Przedm:*. Dzieło to przetłómaczył najprzód znany w literaturze krajowej Franciszek *Zabłocki*, i było przedstawione w dawnym Teatrze na placu *Krasińskich* w r. 1799; zaś w r. 1834, wznowiono też samą Komedję na Teatrze Wielkim w tłómaczeniu znakomitego naszego literata ś. p. Ludwika *Osińskiego*. *Wesele Figara* przerobiono na operę, a muzykę do tego *libretto* napisał słynny *Mozart*. Opera ta liczy się do arcy-dzieł Kompozytora *Don Juana*. W ślad za *Mozartem*, poszedł Kompozytor *Ricci*, i z jego to muzyką, przedstawiono wczoraj *Wesele Figara* na scenie Teatru Wielkiego. Opera ta należąc do rodzaju oper *buffa*, jest zgodnie z swoim charakterem, lekka, śpiewna i pełna wdzięku i świeżości. Najoryginalniejszym jednak a przytem arcy-komicznym, jest duet *Bazylego* z *Figarem* (PP. *Żołkowski* i *Ziołkowski*); oraz *sextet* w Akcie 3cim, który jest pełen najpiękniejszej harmonji. W Artystach mających udział w tej operze (po części dopiero wstępujących w ten zawód), widać było zamiłowanie i pracę, co jest piękną na przyszłość skazówką. Nie możemy jednak pominąć ich bez oddania sprawiedliwości, i tak: Panna Ludwika *Leśniewska* i Panna Marja *Fruzińska*, dokładnie wywiązały się z powierzonych im ról; PP. *Szczepkowski* i *Ziołkowski*, silnemi głosami i pięknym śpiewem, godnie im odpowiedzieli, a podstarzały *Bazyli* (Żołkowski), który niewiedzieć zkąd zabłąkał się w pośród tej młodej *generacji*, jak zwykle, ogólne wywołał zadowolenie. Tłómaczenie gładkie, i dobrze podłożone pod muzykę, jest pracą P. *Chęcińskiego*, ucznia Szkoły Dramatycznej. Ubiory świeże i gustowne, jak zwykle, pochodzą: damskie, z pracowni P. Ewy *Gwozdeckiej*; męzkie, P. *Guth*. Po ukończeniu przywołani: Panna Ludwika *Leśniewska* dwa-kroć, Panna *Fruzińska*, PP. *Żołkowski* 2-kroć, oraz *Szczepkowski* i *Ziołkowski*.

Wczoraj nadesłano do Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem na reparację Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, przy smętarzu *Powązkowskim*, kwotę złp. 23 gr. 15, od K. Ł., jako dla wyjazdu nieodebrane z wiska.

Mróz wczorajszy 11-stopniowy, pościnawszy jeszcze silniej brzegi *Wisły* i płynący szron, przeszkodził zupełnie przeprawie od rana. *Wodomierz*, wskazywał stan wody stóp 5 cali 9. Później zaś urządzono przewóz małemi statkami, ale i ten dla nadzwyczajnych trudności wstrzymano.— Wieczorem, jak rano, stan wody stóp 5 cali 9.

Donoszą nam z *Berdyczewa* (w Gub: Kijowskiej), że w dniu $^{2}/_{14}$ b. m. odbył się w miejscowym Parafjalnym małym Kościele, obrzęd zaślubin JW. Eweliny z Hr: Rzewuskich *Hańskiej*, z Panem H. *de Balzac*, słynnym autorem tegoczesnym francuzkim. Obrzęd ten religijny dopełniony został w obec Hrabiny Anny *Mniszchowej* córki Pani *Hańskiej*, Hr: Jerzego *Mniszcha* Jej zięcia i innych świadków.

Anglja.— Z przedstawionego izbie sprawozdania o finansach kraju, pokazuje się, że przewyżka dochodów nad wydatki, wynosi na rok 1850 przeszło 60 miljonów złp. Połowa tej summy obróconą zostanie na umorzenie długu krajowego, druga połowa na zmniejszenie pewnych podatków. — Lord *Russel* oświadczył, że po świętach *Wielkiej-nocy*, gabinet przedstawi bill znoszący godność Lorda Namiestnika *Irlandji*.— W izbie Lordów interpelowano rząd o sprawę *grecką*; odpowiedź jednak odroczoną została na później, ponieważ układy się prowadzą.— Dzienniki angielskie jeszcze nic nie mówią o reklamacjach rządu *angielskiego* do *Neapolu*.— Dochody Presbyterjańskiego Biskupa *Londyńskiego*, są bardzo znaczne. W ciągu 6 lat wyniosły one 1,000,000 funt: szterl: (40,000,000 złp.).

Austrja. *Wiedeń 18go Marca*.— Głoszą tu, że Ban *Jellachich* obejmie dowództwo 4go korpusu armji, i zamieszka we *Lwowie*; to tylko pewna, że *Ban* nie wraca do *Agram*. Hr: *Giulay* nie przyjął ofiarowanej mu godności *Bana* ani Gubernatorstwa *Węgier*, a wolał dowództwo we *Włoszech*.— Dziś rozpoczęto konferencje co do reorganizacji banku narodowego.— Wielcy właściciele rolni w *Morawji* żądają, by wynagrodzenie za pańszczyznę dano im nie w rentach, ale w papierach skarbowych.— Opowiadają tu o Ministrze *Bach*, że gdy był jeszcze Adwokatem, przyniesiono mu do napisania protestu, wexel na 13,000 złr. W kancelarji zapomniano napisać protestu, ztąd szkoda dla interesowanych i proces, który teraz został przez Ministra wygrany. — Z *Krakowa* skarżą się bardzo na brak gotówki; tylko papiery kursują, i na tych wielkie straty ponosić trzeba. Grunta w cenie spadają tak, że morgę *magdeburgską* kupić można za 20 złotych polsk:. Z powodu braku robotników, wiele gruntów nie obsiano. W uniwersytecie wiele osób zbiera się dla słuchania prelekcji Profesorów: *Kremera*, *Zeischnera*, *Pola* i *Kuczyńskiego*. — Zima tegoroczna jest nader dziwną dla meteorologów; po kilku dniach pogodnych, nastąpiły znowu mrozy i śniegi; dziś rano termometr pokazywał 8 stopni zimna. Stan zdrowia miasta z tego powodu wiele cierpi. — Według tutejszych dzienników, sprawa *grecka* jest bliską załatwienia. — Gazeta *Lwowska* ogłosiła 14 wyroków sądu wojennego, za ukrycie broni, mowy, i t. p.; najwyższa kara 5 tygodni więzienia. — Armja w *Czechach* ma być powiększoną do 120,000 ludzi; *Prage*

silnie fortyfikują; wojska ściągają; tylko pieniędzy brak w kraju.

Danja. — Jenerał-Major *v. Krogh*, został mianowany naczelnym dowódzcą armji.— Armję *duńską* kompletują.

Francja. *Paryż 16go Marca.* — *Monitor* ogłosił dziś dekreta mianujące Pana *Barroche* Ministrem spraw wew:, na miejsce Pana F. *Barrot*, a Pana F. *Barrot* Posłem w *Turynie*.— Wezwano tu telegrafem wielu Prefektów z prowincji; niektórzy już przybyli.— Minister wojny mianował kommisję zajmującą się ułożeniem prawa organicznego armji; Prezesem tej kommisji jest Jenerał *Oudinot*.— Za dwa lub trzy tygodnie, spodziewają się przybycia do *Tulonu* floty francuzkiej. Udała się ona z *Malty* do *Neapolu*, by Papieża eskortować do *Civita-Vecchia*.— Wieść, że rząd cofnąć myśli projekt do prawa o kolei żelaznej z *Paryża* do *Avignon*, oddziałała niekorzystnie na giełdę.— Do *Marsylji* wysłano 15tu arabów z orszaku *Abd-el-Kadera*, pomiędzy temi stryja *Emira*, starca 100 letniego; ci arabowie mają być uwolnieni i przewiezieni do *Algieru*.—Prezydent chciał ułożyć gabinet z PP. *Thiers*, *Molé* i *Berryer*; dwaj pierwsi już przystawali, ale P. *Berryer* nie przyjął urzędu; dla tego pozostawiono gabinet dawniejszy.—Prokurator Rplitej wystąpił przeciw dziennikom i osobom ostrzegającym lud o jakichś zasadzkach, nastawionych jakoby na niego i o działaniach pewnego bankiera Izraelity, który nie mały wpływ w rządzie posiadając, znaczne summy użył na zakłady o wybory.— Na dzisiejsze posiedzenie przybyli nowo-wybrani PP. *Carnot*, *Vidal*, *Flotte*. Posiedzenie było bardzo ożywione. Z powodu artykułu w dzienniku *Assemblée* podającego nazwiska kupców, którzy głosowali opozycyjnie i wzywającego, by przyjaciele porządku u tych kupców nic nie kupowali, pytał P. *Lasteyrie* Ministrów, czy artykuł ten został pod sąd oddany. P. *Farre*, Minister, który po raz pierwszy wystąpił na trybunie, był powitany wielkiemi oklaskami. Rozprawy te nie miały żadnego skutku.— Prezydent bardzo często konferuje teraz z obcemi dyplomatami.— Ajenci policji w *Paryżu* otrzymają karabinki krótkie; dotąd mieli tylko szpady.— W *Lyonie* niespodziewają się rychłego zniesienia stanu oblężenia, chociaż garnizon nieco zmniejszony został, bo pułki wysłano do wschodnich depart:. W okolicy tego miasta ciągle udzielają dymisje Merom i Nauczycielom elementarnym. — W *Lyonie* i tamecznej dywizji militarnej, zabroniono mieszkać wychodzcom cudzoziemskim. — Hrabina *Rossi* i P. *Thalberg*, odjechali z tąd do *Londynu*.— Liczba lekarzy we *Francji* wynosi 18,081, a farmaceutów 5372. W *Paryżu* jest lekarzy 1418. — Jenerał inżenierji *de Lapisse*, Konstruktor w r. 1806, prawie nie zdobytych fortyfikacji miast *Moguncji* i *Kassel*, umarł teraz w wieku lat 77.— W szpitalu *Val-de-Grâce* w Paryżu, wznoszą statuę z marmuru białego na cześć słynnego Chirurga Barona *Larrey*.— Sułtan *Turecki*, przesłał order *Niszan*, dwom słynnym lekarzom francuzkim, Profesorom *Rostan* i *Cloquet*.

Hiszpanja. — Wszelkie wieści o zmianie gabinetu, pokazały się bezzasadnemi.— Wojska z wyprawy *rzymskiej*, wróciły do *Barcelony*.

Niemcy. — Korpusa związkowe 7 i 8y, mają być uruchomione. — Rządy niemieckie z wielką skwapliwością wypłacają przypadające składki matrykularne związkowe. — Mowa tronowa *wirtembergska* stanowczo oświadcza się przeciw związkowi *pruskiemu*, a przemawia za nową ustawą *monachską*, już zatwierdzoną przez *Austrję*. — Do armji *Szleswig-holsztyńskiej* ze wszech stron spieszą powołani urlopowani.

Prusy. — W dniu 18 Marca nie przedsiębrano w *Berlinie* żadnych nadzwyczajnych środków ostrożności; tylko smętarz *Friderichsheim* był zamknięty i zajęty przez parę bataljonów. — Nowy Minister wojny pracuje wiele nad powiększeniem i ulepszeniem artylerji. — Deputowani do *Erfurtu* ciągłe odbywają konferencje; parlament ten głównie zajmuje publiczność *berlińską*. — Rada administracyjna niemiecka już w dniu 15ym bieżącego miesiąca obradowała w *Erfurcie*. — Sądzą, że Prezesem Izby ludowej w *Erfurcie*, zostanie P. *Gagern* albo P. *Simson*, zaś Prezesem Izby państw P. Rudolf *Auerswald*. — W dniu 19 dopiero spodziewają się w *Erfurcie* przybycia Ministrów; do tej pory jednak, lokal przeznaczony na obrady parlamentu, jeszcze nie jest gotów. Przybyło do *Erfurtu* wielu niemieckich, zwłaszcza austrjackich dziennikarzy. Policję i garnizon miasta powiększono. Do 17 b. m. powiększyła się liczba deputowanych w *Erfurcie*, ale jeszcze większej części brakuje.

Szwajcarja. — P. *Druey* Prezes rady związkowej, pytał Pana *Löwe*, ostatniego Prezesa b. Zgromadzenia Naro: niemieckiego, czy nie zechce wstąpić do legji *algierskiej*. P. *Löwe* odpowiedział, że nie myśli korzystać z tej łaski.

Turcja. — Sułtanowi urodziła się córka.

Włochy. — W *Europie*, znajduje się 6 Biskupstw Kardynalskich, 78 Biskupstw wprost zależnych od Stolicy Apostolskiej, 103 Arcy-Biskupstw, 408 Biskupstw, 25 Delegacji i Prefektur Apostolskich. W *Azji*, 6 Patryarchatów, 46 Biskupstw, 40 Prefektur. W *Afryce*, 6 Biskupstw, 14 Wikarjatów i Prefektur Apostolskich. W *Ameryce*, 16 Arcy-Biskupstw, 85 Biskupstw, 10 Prefektur. W *Oceanji*, 2 Arcy-Biskupstwa, 11 Biskupstw i 10 Wikarjatów. Tytułów *in partibus*, jest: 5 Patryarchatów, 63 Arcy-Biskupstw, 214 Biskupstw, oprócz kilku Kościołów Arcy-Biskupich i Biskupich *extra ordinem*. W ogóle jest tytułów lub juryzdykcji Biskupich Rzymsko-Katolickich 1155.

Rozmaitości. — Wiadomo, że przed parą laty, urządzono most wiszący nad wielką kataraktą rzeki *Niagary* (w Ameryce). Most ten prowadzi z jednego brzegu rzeki, na skałę zwaną wyspą *Kóz*, która rozdziela

kataraktę na dwie części. Teraz w przepaści utworzonej w środku wyspy *Kóz*, urządzono schody kręcone, za pomocą których można dostać się wgłąb tej przepaści, a ztąd, pod samą kataraktę, której spadek jak wiadomo, wynosi 200 stóp. Podróżni, którzy spuszczali się już tym sposobem wgłąb katarakty, nie mogą znaleść słów dostatecznych na opis wrażeń i uczuć, jakie obecność w tej pysznej otchłani ogromnego kryształowego pałacu, wyobraźni człowieka nasuwa.— W *Egipcie* znajduje się wiele szkół, tak w miastach, jako i po wsiach. W miastach wszakże, szkoły te połączone są z meczetami. Nauczyciel najczęściej nie otrzymuje żadnych pieniędzy od rodziców dziecka; za to z kassy meczetowej pobiera rocznie sztukę muszlinu na turban, i jedną parę trzewików; otrzymuje także parę od każdego z uczących się chłopców. Dzieci uczą się z drewnianych tablic, na których mają wypisaną lekcję; cała zaś nauka zasadza się głównie na czytaniu i pisaniu, oraz udzielaniu im wiadomości z *koranu*. Dziewczęta wcale nie pobierają nauk, i tylko uczą się szyć i haftować.— W jednej z gmin francuzkich, w końcu z. m., rzuciła się wilczyca na trzodę owiec, a uganiając się za niemi, wpadła aż na podwórze tamecznej wioski. Tam spostrzegłszy idącego ku sobie chłopca, skoczyła do niego, lecz obecny temu ojciec, nazwiskiem *Dupont*, pochwycił ją w pół, i powalił na ziemię. Następnie przygniotłszy ją swoim ciężarem, zawołał na oswobodzonego chłopca, aby jak najspieszniej przyniósł jego nóż myśliwski, i uciął jej głowę. Chłopiec natychmiast wykonał ten rozkaz, i z jak najzimniejszą krwią dopełnił operacji.— Służący, który pewnemu Jegomości przyniósł od swego Pana kilka razy zwierzynę, i nigdy nic nie dostał, rozgniewany o to, gdy go Pan znów do owego Jegomości posłał, on nie zapukawszy, wszedł po grubjańsku, i ledwo kapelusz zdjął, rzucił zwierzynę na ziemię chcąc odejść, ale ów Jegomość zatrzymał go i rzekł: »Poczekaj, ja cię nauczę jak masz wchodzić do takiego Pana jak ja; oto siadaj na mojem miejscu." Służący usiadł, a Jegomość wyszedł za drzwi, zapukał, i wszedłszy kłaniając się nizko, rzekł: »Mój Pan kłania się Panu Dobr:, przysyła Panu zająca, i życzy żeby mu dobrze smakował." Służący podniósł się, dobył niby z kamizelki pieniądze, i rzekł: »Oto masz mój przyjacielu na piwo, i podziękuj twojemu Panu odemnie." Z serdecznym śmiechem ów Jegomość przyjął ten koncept służącego, i dał mu hojne wynagrodzenie.— Pewien wychodząc z domu, miał nakręcić zegarek, i pocałować żonę na pożegnanie; a że był bardzo roztargniony, pocałował więc zegarek w cyferblat, a żonie niemiłosiernie zakręcił kluczykiem w nosie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bedliński Felix Oby: z Oczesał nr 625; Czarnomska Wanda Oby: z Kroczewa nr 656; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Feinlicht Motel Zegarm: z W. X. Badeńs: nr 2247; Jaszewski Kar: Oby: z Osówna nr 625; Łempicki Lud: Oby: z Zaborowa nr 625; Mahońbaum Abram Handl: z Krakowa nr 1944; Okęcki Ant: Ob: z Boskiej woli nr 476; Płonczyńska Kamilla Oby: z Wykna nr 482; Paniutin Kamerjun: Dw: J.C. K. M. z Wiednia; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek nr 638; Skarzyński Konst: Oby: z Zameczka nr 586; Sinkowski Kar: Urzęd: Austr: z Wiednia nr 388; Tuszyński Kapitan Inże: z Pińska nr 625; Zielińscy Winc: Sędz: Tryb: z Turowic.

DONIESIENIA.

Są do sprzedania DOBRA SZCZECHOWO i BLIZNO, położone w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, między Sierpcem a Rypinem, na trakcie z Płocka do Gdańska, o mil 6 od Płocka i Wisły, a mil 3 od granicy Pruskiej, koło Brodnicy (Strasburg). Liczą przeszło **100** WŁÓK nowo-polskich. Potrzebują nakładów; lecz mają kilkanaście włók boru, wielkie jezioro, cegielnię, obszerne łąki i pastwiska, grunt żytni, około 2,400 dni sprzężajnych i tyleż dni pieszych, różne daniny i około 1,500 złp. czynszu od włościan, oraz dwie karczmy. Ocenione są przez Biegłego lekko na złp. 160,000, i wolne są od wszelkich służebności. Kupić je mogą tak krajowi, jak zagraniczni, tak szlachta, jak nieszlachta. Mający chęć nabycia, za gotowe pieniądze, zgłosić się zechce franko do Sukcessora Dziedzica, to jest do Ludwika *Pietrusińskiego*, zamieszkałego w Warszawie pod Nr 372, w kamienicy Dra Malcza, około Towarzystwa Dobroczynności.



Do sprzedania **BILLARD** ze wszelkiemi do niego porządkami, i **SKRZYPCE** dobrze ograne. Wiadomość w domu Mławskiego przy ulicy Nalewki Nr 2241, u Farbiarza Icik Bornberg.



W dobrach SUCHOWOLA w Gubernji Lubelskiej pod Radzyniem, z powodu sprowadzenia nowego zawodu z zagranicy, jest do *sprzedania przeszło* **2,000** *sztuk* OWIEC; w tej liczbie znajduje się MACIOR, do chowu zdatnych, przeszło TYSIĄC. Braków rozmaitych, które będą wypasione na początku Czerwca r. b., sztuk ośmset, i Młodzieży rozmaitej, do czterechset. Wełna z tych owiec była sprzedana na zeszłorocznym Jarmarku Warszawskim, po 63 talarów centnar. O bliższych szczegółach, można się dowiedzieć każdego czasu na miejscu;— pisać na Radzyń „w *Suchowoli*, do Dzierżawcy tychże Dóbr."

Urzędnik emeryt, mogący wystawić kaucję odpowiednią dochodom kwartalnie lub pół-rocznie wynoszącym, pragnie objąć ZARZĄD jednego z większych DOMÓW w Warszawie. Potrzebujący, raczą zostawić swój adres pod Nr 674 przy ul: Leszno, w handlu Win i Korzeni, Kupca Swierczeńskiego.

DOBRA ziemskie Biała Dolna, odległe milę od miasta Częstochowy, i tyleż od Kolei żelaznej, obejmujące rozległości około włók chełmińskich 46, w gruntach w połowie pszennych, a w połowie żytnich klassy 1ej, są do sprzedania z wolnej ręki od S. Jana r. b. pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 273 przy ulicy Freta w Warszawie, lub też na miejscu.

MIESZKANIA Kawalerskie, z 3ch Pokoi, w oficynie na dole, i na 1m piętrze, wraz z Kuchenkami i z Składami na drzewo; oraz 5 Pokoi, na dole od frontu, z Kuchnią angielską, Piwnicą, i z Składem na drzewo, przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 1526, są do wynajęcia od Wielkiej-nocy. Wiadomość u właściciela lub Rządcy domu.

Pod Nr 2370 litera *a*, przy ulicy Dzielnej, są do sprzedania **DRZEWA** fruktowe, jako to: Czereśnie, Jabłka i Gruszki 5cio-letnie, w najlepszych gatunkach, sztuka po zł. 2. Wiadomość u właściciela domu Teofila Piotrowskiego.

Dnia 16 b. m. skradziono dwie OBLIGACJE 4ro-procentowe, każda na Rsr. 150, z 8ma kuponami, oznaczone Nrami 54,145 i 54,148. Zawiadamiając, że o tej kradzieży stosowne ostrzeżenia, gdzie wypada, uczynione zostały; ostrzega się, aby nikt Obligacyi tych bez wystawienia się na straty, nie nabywał.

SZAFA oszklona, Magazynowa, biało-lakierowana, 4¼ łokcia długości; oraz **BIURKO** grające, politurowane, o 4ch walcach, są do sprzedania pod Nr 43 w Rynku Starego Miasta, na 1m piętrze.



KONIK rasy Korsykańskiej, bardzo małego wzrostu, maści skarogniadej, lat 5 mający, ujeżdżony pod wierzch dla dzieci, bardzo spokojny, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1281; miejscowy Stróż wskaże, u kogo powziąść wiadomość.



KARETA podwojna, z waszą, kuframi, w dobrym stanie, zdatna do miasta i podróży, jest za zł. 1000 do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1261. Wiadomość na 1m piętrze od frontu. — Tamże jest prawie nowy BURNUS czarny, axamitny, duży, watowany, za pomierną cenę do sprzedania.

Dalsza sprzedaż przez licytację publiczną, po ś.p. X. Walentym Bończa Tomaszewskim Biskupie Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, odbywać się będzie, przed podpisanym Rejentem, w dniu 13/25 Marca r. b. i następnych, o godz: 10 z rana, w Pałacu Prymasów pod Nr 492 przy uli: Miodowej położonym; między innemi, w dniu dopiero wspomnionym, 13/25 b. m., o godz: 12 w południe, dwie KARETY, do tejże pozostałości należące, na sprzedaż wystawione zostaną. — F. Bajer, R. K. Z. G. W.

Dnia 17 b. m. o godz: 6 po południu, pod filarami Teatru, zgubioną została **KSIĄŻKA** Rachunkowa, z napisem J. G. Uprasza się Znalazcy o oddanie tej Książki do Drukarni Kurjera, gdzie pozostawiony został Rsr. 1, albo dla Znalazcy gdy przyjmie, albo dla Ubogich.

Trzy **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią, i wszelkiemi wygodami, na 1m piętrze, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, od ulicy Żabiej, są do wynajęcia od Wielkiej-nocy, za złp. 840 rocznie. Wiadomość u Gajewskiego zajmującego ten lokal.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedana **POWÓZ** do podróży zdatny, wygodny, z fordekiem, za bardzo niską cenę. Wiadomość w domu Malcza Nro 372, Doktora, na Krako:-Przedm:, na 2m piętrze, obok Mecenasa Chęcińskiego.

OLEJ do jedzenia, rzepakowy rafinowany do lamp i lniany, stary dla Malarzy, własnego wyrobu fabryki Mintera, przedaje się nie tylko w Składzie fabrycznym przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego Nr 1337, lecz także w samej Olearni zwanej Ruda fabryczna przy Marymoncie pod Warszawą. Fabryka dla przekonania, iż Olej istotnie z jej składu pochodzi, przysłanym Sługom bezpłatnie daje Książeczki, w które każdą ilość kupionego Oleju zapisuje.

DOBRA ziemskie w Pow: Łęczyckim, Okręgu Zgierskim, blisko miast fabrycznych położone, od traktu bitego milę, od Kolei żelaznej 4ry mile odległe, 120 włók nowop: rozległości mające, są do wydzierżawienia lub sprzedania pod korzystnemi warunkami, i z pozostawieniem długu niewymagalnego 140,000 zł. na amortyzacją. Dobra te, składają się z trzech Folwarków, w gruntach w ⅔ częściach pszennych, Wsi zarobnej z dostateczną pańszczyzną, 5u Kolonji czynszowych, Propinacji w 6ciu szynkach, Młyna wodnego, łąk doskonałych przeszło 600 wozów siana produkujących, lasu morgów 400 na miejscową potrzebę, opału i budulcu wystarczającego, obfitej kopalni torfu i t. d., oprócz kontrowersów. Wiadomość u Badyńskiego Patrona przy ulicy Długiej pod Nr 545 zamieszkałego.

MAKUCHY rzepakowe i lniane, świeżo pochodzące ze zwyczajnych prass ręcznych z olearni Ruda fabryczna, przy Marymoncie pod Warszawą, nabyć można w tejże Olearni u Rządcy miejscowego, i w Składzie Mintera przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego Nr 1337, po cenie umiarkowanej.— W obu miejscach, fabryka kupuje w każdym czasie NASIENIA olejne, lub wymienia takowe na Olej lub Makuchy.

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy. Na żądanie Sukcessorki, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego d. 7/19 Marca r. b. Nr 2158, pozostałość po zmarłym Adamie Dobrzańskim, składająca się z Garderoby, Bielizny, i t. p. rzeczy, w d. 13/25 Marca r. b. o godz: 12 w południe, w domu pod Nr 1536 przy ulicy Chmielnej, przez publiczną licytację, za natychmiast wyliczyć się mającą gotowiznę, sprzedaną zostanie.

Asesor Kolegialny, Duczyński.

SPRZEDAŻ **DROŻDŻY** FUNTOWYCH SUCHYCH.

Do sklepu Siodlarza Wilhelma *Ströhmer*, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 420, wprost domu P. Grassow, nadszedł transport DROŻDŻY świeżych funtowych, prawdziwych Berlińskich.— Przez kilkoletnie kupowanie rzeczonych Drożdży w wzmiankowanym sklepie, przekonała się Publiczność, iż do pewnej ilości mąki, potrzeba jest tylko połowa Drożdży Berlińskich, w porównaniu z innych fabryk pochodzących.

Potrzebna jest porządna PANNA, i KUCHARKA, z chlubnemi świadectwami, ulica Mazowiecka, naprzeciw Kościoła Ewanielickiego Nr 1347, na dole na prawo, drzwi szklanne.

Ulepszona na sposób angielski **MASSA** do zaprawiania podłóg i posadzek, przewyższająca wszystkie dotychczas znane *trwałością i doborem kolorów*, sprzedaje się po cenach stałych umiarkowanych, wyłącznie tylko w Składzie Aptecznym *Spiessa*, przy ulicy Senatorskiej Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz w Handlu Win i Korzeni Edwarda *Kelichena* przy ulicy Długiej, wprost Arsenału.

Fabryka Lakierów i tym podobnych przetworów, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, *wprost Kościoła OO. Bonifratrów.* Na nadchodzące Święta, poleca się Publiczności przysposobionym zapasem zupełnie wydoskonalonej (znanej z swej dobroci) **MASSY** woskowej do zaprawiania podłóg w kolorach, podług potrzeby jasnego lub ciemniejszego froterowania, jak niemniej Massy bez kolorowej z białego wosku do posadzek kolorowem drzewem wykładanych. Massy tej po stałych umiarkowanych cenach, dostać można w Warszawie tak w Fabryce i w następnych składach: R. *Ziegler*, ul: Długa Nr 557, na Potkańs:; J. *Strohmejer*, ul: Senators: Nr 463, obok Ratusza; J. *Krügier*, ul: Krak:-Przed: Nr 427, obok Hotelu Saskiego; J. *Zamojski*, Nr 404, naprzeciw Ś. Krzyża; H. *Hilkner*, Nr 409, obok tegoż Kościoła; J. *Łysakowski*, uli: Krak:-Przedm: Nr 457, naprzeciw Kolumny Zygmunta; *Donner*, ul: Miodowa Nr 482, naprzeciw Kapucynów; P. *Fryboes*, uli: Nowy-Świat Nr 1245; *Potrzebski* tamże, Nr 1260; tamże L. *Staliński* Nr 1274; także L. *Staliński*, przy Saskim placu Nr 413, pałac Skwarcowa; T. *Rajtarski*, ul: Elektoralna Nr 787; J. *Swierczewski*, ul: Leszno Nr 674; F. *Chmielewski*, Rynek Starego Miasta Nr 43. Za dobroć tej tylko Massy, która w powyżej wymienionych Handlach, jest do nabycia i opatrzona moją pieczęcią, zaręczam. Kupującym wprost w Fabryce w większych partjach, zapewnia się przyzwoity rabat. — P. S. Dla dogodności JWW. i WW. Obywateli na prowincji, Massy tej we wszystkich miastach Gubernjalnych nabyć można.— J. A. *Krausse*.

SPRZEDAŻ NASION.

PRAWDZIWEGO NASIENIA BIAŁEGO Z BURAKÓW CUKROWYCH, z ostatniego zbioru, w najprzedniejszym gatunku, dla Fabryk Cukru z buraków, jakoteż wszelkiego Nasienia ogrodowizn, jarzyn, kwiatów, koniczyny, rozmaitego ziela i roślin leśnych, uznanej plonności, nabyć można po cenach jak najumiarkowańszych, u Karola Fryderyka *Keitsch*, w *Wrocławiu* przy ulicy *Stockgasse* Nro 1.

DOBRA ziemskie w Rawskiem, o mil 2 od Kolei żelaznej leżące, około 60 włók powierzchni mające, ze znacznym lasem, dobrze zabudowane, obciążone amortyzującą się pożyczką Bankową, są do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na Dom w Warszawie, nie więcej nad 100,000 wartości mający. Bliższa wiadomość w Kantorze W. Kaczanowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedm: pod Nr 415.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **WIEŚ** dziedziczna Waganiec, w Pow: Włocławskim Gub: Warsz: położona, w ziemi dobrej, od Wisły i miasta portowego Nieszawy $^1/_4$ mili, Ciechocinka gdzie Warzelnia Soli i Kąpiele $^3/_4$ mili, M. Służewa 1 mila, Raciążka $^1/_2$ mili. Przestrzeni całej hub 33, morg 9, pręt: 281, w tejże lasu hub 2, morg 22, pręt: 19, łąk morg 22, pręt: 222, Wiatrak, Karczma, Ogród fruktowy morg 3 pręt: 70; 3 Jeziora rybne, Zabudowania dworskie nowe, z Owcami, Inwentarzem żywym i martwym, Sprzętami gospod:, Narzędziami rolnemi, Sieczkarnią, Siejarnią, Kuchnią angiels: i Naczyniami, wszelkiemi porządkami i meblami. Bliższa wiadomość na gruncie, lub u Stan: Trzcińskiego, Urzędnika Biura Rządu Gubern: w Warszawie, przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym Paca.

GŁÓWNA FABRYKA CUKRÓW, CIAST I KARMELKÓW, C. GROHNERTA.

W Składach swoich Cukierniczych, przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu przechodnim Rezlera, i przy uli: Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim, przysposobiła na nadchodzące *Święta Wielkiej-nocy*, znaczny zapas różnego gatunku i utworu z Wyrobów Cukierniczych, a mianowicie: Maczek w różnym kolorze, łut po gr. 3, funt po zł. 3; świeże osmażane Skórki pomarańczowe, co do smaku i gatunku, lepsze jak cykata, do ozdobienia Bab, Mazurków i Ciast, funt po zł. 3, na sztuki po gr. 10; Jajka z konserwów z różną zaprawą i rozmaitej wielkości, również czekoladowe, karmelowe, dragantowe i t. p., sztuka od gr. 10 aż do zł. 10; Cukry i Cukierki różne, do ozdoby Ciast i Bab, funt po zł. 3 i 4; Cukry i Cukierki zupełnie nowego utworu, funt po zł. 3, 4, do zł. 6; Karmelki lepsze, funt po zł. 3, zwyczajne, funt po zł. 2, i **24** za gr. 6; Czokolady różne, funt po zł. 1 gr. 10, po zł. 2 gr. 15, po zł. 3, 4, 5 i 6; imitowane z cukru różne PIECZYSTE, ZWIERZYNĘ, SZYNKI, KIEŁBASY, i t. p., na Święcone posłużyć mogące, jakoteż i całe ustawione na stołach ŚWIĘCONE z cukru i massy cukrowej, po różnej i bardzo przystępnej cenie; Essencję ponczową z pojedynczą i podwójną zaprawą ananasową; Likwory, Konfitury, Soki i Frukta różne, po znanej cenie. Na same zaś Święta, wypiekane będą *tak pożądane* **BABKI** różnego gatunku, z rodzynkami i bez rodzynków; Placki; Mazurki; Baum-Kuchen; Torty; Piramidy, i t. p., po różnej i bardzo umiarkowanej cenie; na zakupienie których, uprzejmie zapraszam. Wszelkie zaś obstalunki, wcześnie zamawiać proszę. C. *Grohnert*,

Właściciel Fabryki i Cukierń.

DOBRA Promna z wsi Parafjalnej Promna, wraz z łąkami Łaziska zwanemi, Zbrosza mała, Olszany, Oprzałki, w Gub: i Pow: Warszaws: Okręgu Czerskim, w Parafjach Promna i Goszczyn, na trakcie Krakowskim szose, nad rzeką spławną Pilicą położone, od Warszawy mil 9, Radomia 5, Grójca 3, Warki $2^1/_2$, Przybyszewa i Goszczyna milę 1 położone, ogólnej rozległości włók 129, morgów 20, prętów 129 miary nowop: obejmujące, sprzedane będą w drodze działów przez licytację w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. przed podpisanym Rejentem w jego Kancelarji hipotecznej o godz: 4 po południu, w jednym ostatecznym i stanowczym terminie, odbyć się mającą. Dobra te posiadają wszelkie dogodności w majątkach ziemskich wymagane, jako to: grunta pszenne i żytne, łąki obszerne i pastwiska, las sosnowy i dębowy, stawy zarybione, młyny, gorzelnią z browarem, budynki w znacznej części masyw murowane, wreszcie kommunikacją już to lądem, już też wodą z punktami handlowemi. Obszerniejszy i szczegółowy opis Dóbr tych, wraz z mappą w r. 1847 sporządzoną i rejestrem pomiarowym, niemniej warunki licytacyjne, przejrzeć można u współ-właściciela dóbr w Warszawie pod Nr $2236/_7$ zamieszkałego; sam zaś opis i warunki, bądź to u drugiego współwłaściciela na gruncie dóbr, bądź też u Rejenta przed którym licytacja odbywać się będzie w godzinach od 10 do 2 z południa, i od 4 do 6 po południu. Licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 72,000 w monecie; wadjum zaś do licytacji na Rsr. 7500 oznaczone zostało. — Jasiński, Rejent K. Z. G. W.

SZAFY rozbierane, KOMODY, ŁÓŻKA, STOLIKI mahoniowe do kart, są do sprzedania przy ulicy Leszno, naprzeciw Kościoła Karmelitów, pod Nr 723. Wiadomość u Stolarza.



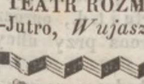
Do nowo-założonego Składu Herbaty Chińskiej, różnych Towarów Rossyjskich, Korzeni i trunków zagranicznych, w m. Powiatowem *Łęczycy*, w domu W. Duzy, Nro 185, nadszedł znaczny transport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach, Żółtej, z Kwiatem, Zielonej i Czarnej, od ceny złp. 66 gr. 20 do zł. 10 za funt, w paczkach $^1/_4$, $^1/_2$ i funtowych, opatrzonych plombą i etykietą składu; oraz różnych SAMOWARÓW Tulskich, TAC blaszanych i papierowych; Noży stołowych i kuchennych, Kłódek różnych, FORM do ciast, MŁYNKÓW do kawy, Moździerzy, Żelazek, Stambułek, Cybuchów różnych, Szczypcy do świec i do cukru, Lichtarzy, Miednic różnych, MUSZTARDY w proszku, POMADY i PERFUM, SARDYNKÓW, LUSTER różnych, Cukierniczek różnych, Laku w 6ciu gatunkach Pligina, Korzeni różnych i Trunków zagranicznych, Sera zielonego i Szwajcars:, Szkatułek do herbaty, Obuwia różnego, Konfitur suchych i smażonych, Obrazów rossyjskich, Buljonu francuz:, Makaronu włoskiego, Manny (kaszy), Sago, Groszku zielonego w różnych gatunkach, Gitar hiszpańskich, Parasoli różnych, Szklanek różnych, Porcelany w naczyniach, Serdeli w słoikach, Kawjoru małosol: Astrachańs:, Łososia i Stokfiszu Elblągs:, Szemai Kizlarskich, Sielaw wędzon:, Pierników Tyrolskich, Minogów Elblągs:, Świec woskowych, stearynowych i łojowych, Miodu Lipcu, Mydła Kazańskiego, Jarząbków i Cietrzewi świeżych i innych Towarów. Powyższe artykuły sprzedają się po cenach miernych.

G. *Grydin* 3ci.



Dnia 19 b. m. z pod Nru 902, wybiegła młoda WYŻLICA, mająca łeb i uszy kasztanowate, nad nosem mała plama biała, na boku łata kasztanowata, i także nad ogonem, łapy i cały korpus upstrzony w małe centki. Kto takową odprowadzi pod tenże Nr, otrzyma nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Trefniś. Dzieci Żołnierskie.* —Jutro, *Wujaszek całego świata.*



Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż w Jatkach za Żelazną Bramą, pod Nrem 8, dostać można **SZYNEK** i PEKEFLEJSZU, dobrej uprawy, funt po gr. 20.— *Żydok.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 12 (24) Marca 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*